

# Ireneusz Celary

---

## Głoszenie wiary w zmartwychwstanie Chrystusa zasadniczym celem nowej ewangelizacji

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/1, 117-135

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. IRENEUSZ CELARY

## GŁOSZENIE WIARY W ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSA ZASADNICZYM CELEM NOWEJ EWANGELIZACJI

Chrześcijanin żyje w blasku zmartwychwstania Chrystusa oraz w perspektywie własnego zmartwychwstania. Prawda o zmartwychwstaniu powinna więc przenikać całe jego życie, nadając mu właściwy kierunek na każdy dzień. Wiara chrześcijańska pozbawiona wiary w zmartwychwstanie staje się pustym dźwiękiem. W tym znaczeniu można nawet powiedzieć, że wiara w zmartwychwstanie jest podstawą chrześcijańskiego pojęcia Boga, natomiast jej brak niweczy to pojęcie<sup>1</sup>. Fakt zmartwychwstania Jezusa oznacza dla całego świata *punkt zwrotny czasu*, początek czegoś zupełnie nowego, co jest ostateczne. Jest to orędzie, które powinno nieustannie formować i odnawiać nasze życie, tak jak formowało i odnawiało życie pierwszych uczniów Chrystusa<sup>2</sup>. W *Katechizmie Kościoła katolickiego* stwierdza się, że *Zmartwychwstanie Chrystusa jest kulminacyjną prawdą naszej wiary w Chrystusa. Pierwsza wspólnota chrześcijańska wierzyła w nią i przeżywała ją jako prawdę centralną, przekazaną przez Tradycję, jako prawdę fundamentalną potwierdzoną przez pisma Nowego Testamentu* (KKK 638). W rozumieniu chrześcijańskim wiara w zmartwychwstanie jest więc zwieńczeniem wiary w Jezusa Chrystusa, jest dopełnieniem i naturalną konsekwencją wydarzeń zbawczych do-

---

<sup>1</sup> Por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, s. 146.

<sup>2</sup> Por. I. Bertocco, *Chrystus jest zmartwychwstałym!* (NMI 28), w: Wypłyni na głębię. *Wprowadzenie do praktyki chrześcijaństwa w świetle Listu apostołskiego Jana Pawła II „Novo millennio in-eunte”*, red. J. Królikowski, J. Stala, Katowice 2001, s. 100.

konanych przez Niego, jest pełnią zbawienia, a zarazem definitywną formą objawienia Bożego. Ma też fundamentalne znaczenie dla powstania i uformowania się chrześcijaństwa i wiary w Chrystusa.

*Właśnie w Chrystusa zmartwychwstałego wpatruje się dzisiaj Kościół. [...] W dwa tysiące lat po tych wydarzeniach – pisze Jan Paweł II Liście apostolskim na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 – Kościół przeżywa je tak, jak gdyby dokonały się dzisiaj. Jako Oblubienica Chrystusa kontempluje w Jego obliczu swój skarb i swoją radość. „Dulcis Jesu memoria, dans vera cordis gaudia”: jakże słodko jest wspominać Jezusa, źródło prawdziwej radości serca! Pokrzepiony tym doświadczeniem, Kościół wyrusza dziś w dalszą drogę, aby głosić Chrystusa światu na początku trzeciego tysiąclecia: On jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8) (NMI 28).*

To radosne świadectwo o obecności Chrystusa zmartwychwstałego wśród nas, które towarzyszyło Kościołowi przez dwa tysiące lat, obecnie pogłębione w naszych sercach przez obchody jubileuszowe, winno więc stać się dla wierzących źródłem nowych energii dla chrześcijańskiego życia (por. NMI 29). Czy jest tak jednak w rzeczywistości? Czy ucieczka wielu współczesnych chrześcijan w stronę magii, horoskopów, sekt i w wiarę w reinkarnację nie jest spowodowana osłabieniem wiary w „Pierworodnego spośród umarłych” i w zmartwychwstanie powszechne?<sup>3</sup> Czy kerygma i duchowość chrześcijańska nie powinny mieć jeszcze wyraźniej dzisiaj przed oczyma obrazu Chrystusa zmartwychwstałego, zwycięskiego i miłosiernego Zbawcy? Czy zmartwychwstanie nie stanowi wciąż potężnego wyzwania dla orędzia Kościoła?<sup>4</sup>

Wydaje się, że tak, gdyż w dobie sekularyzacji, rozchwianej wiary i kryzysu wszelkich wartości dostrzec można u wielu katolików proces spłykania wartości religijnych i odsuwania ich na peryferie swego życia. *Do dramatów dzisiejszego chrześcijaństwa* – stwierdza V. Messori – *należy fakt, że również liczni wierzący, w samym Kościele, zapomnieli o tej perspektywie, zagubili owo „spojrzenie” odmienne od każdego innego, włącznie ze spojrzeniem każdej innej religii*<sup>5</sup>.

<sup>3</sup>Zob. A. Dubach, R.J. Campiche, *Jeder ein Sonderfall? Religion in der Schweiz*, Zürich – Basel 1993 (autorzy tej pozycji stwierdzają, że 29% katolików w Szwajcarii wierzy w reinkarnację, a nie w zmartwychwstanie ciała); R.J. Blank, *Auferstehung oder Reinkarnation?*, Mainz 1996 (zdaniem tego autora w 1991 r. 30% katolików w Brazylii przyznawało się do wiary w reinkarnację); zob. też: P.C. Phan, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 1999, s. 82-85.

<sup>4</sup>Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 330.

<sup>5</sup>V. Messori, *Mówią, że zmartwychwstał*, Kraków 2001, s. 15-16.

Także prawda o zmartwychwstaniu ludzkiego ciała jest dziś przez wielu odrzucona<sup>6</sup>. Jak wykazały badania socjologiczne przeprowadzone na całym świecie, między innymi i w Polsce, duży procent wierzących chrześcijan, w tym także katolików, wierzy wprawdzie w jakieś życie po śmierci, ale nie wierzy w zmartwychwstanie swojego ciała. Należy tego rodzaju postawom ludzkim zdecydowanie zaprzeczyć i stanowczo przypomnieć, że ten, kto nie wierzy prawdzie Ewangelii (por. Mk 1,15), ten również nie wierzy w zmartwychwstanie Chrystusa ani w zmartwychwstanie swojego ciała, a tym samym stawia się bardzo często poza społecznością Kościoła<sup>7</sup>.

### ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNEJ TEOLOGII

Dane statystyczne świadczą o selektywnym traktowaniu przez wierzących niektórych prawd wiary. Według Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC 96% Polaków deklaruje wiarę w Boga, 72% wierzy w istnienie nieba, ale już tylko 66% wierzy w zmartwychwstanie<sup>8</sup>. W wielu krajach zachodnich, uważanych za chrześcijańskie, dawne *wakacje wielkanocne* zostały ześwieczone na *wakacje wiosenne* i całkowicie odizolowane od Wielkanocy, chociaż przypadają w określonych dniach miesiąca kwietnia. Znika tym samym z horyzontu religijny wymiar życia społecznego. Ludzie „mądrzy” mówią, że to nie ma żadnego znaczenia, gdyż bez wiary w Jezusa Chrystusa i bez podłoża religijnego człowiek może postępować moralnie<sup>9</sup>.

Wydaje się, że prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest też mylnie interpretowana przynajmniej w niektórych kręgach dzisiejszego świata katolickiego. Wystarczy tu wskazać poglądy „katolickiego” teologa prof. H. Künga, któremu Stolica Apostolska odebrała zezwolenie nauczania na katolickim wydziale teologicznym. Głosił on bowiem, że zmartwychwstanie Chrystusa wymaga nowej interpretacji.

---

<sup>6</sup>Por. F. König, J. Kremer, *Życie wiary dzisiaj*, Lublin 1992, s. 83-84; R. Cantalamessa zastanawia się nad tym, czy zmartwychwstanie Chrystusa możemy nazwać faktem „historycznym”. Autor pyta się, czy Chrystus zmartwychwstał tylko w kerygmacie i w liturgii Kościoła, czy też zmartwychwstał w rzeczywistości i w dziejach. Pytania te wydają się być aktualne w kontekście dzisiejszych prób wyjaśnienia tego faktu w sposób mityczny, niehistoryczny i legendarny (przypis autora); zob. R. Cantalamessa, *Tajemnica Paschalna u Ojców Kościoła*, w: *Przesłanie zmartwychwstania*, red. R. Sztok, Kraków 2002, s. 68.

<sup>7</sup>Por. R. Rak, *Eucharystia zadatkiem naszego zmartwychwstania*, ŚSHT (1989) nr 22, s. 299.

<sup>8</sup>Zob. *Katolicyzm polski dziś i jutro*, Kraków – Ząbki 2001, s. 55.

<sup>9</sup>Por. S. van Calster, *Wiara w zmartwychwstanie i jej implikacje w życiu chrześcijanina*, w: *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001, s. 128.

Nikt nie jest – zdaniem tego teologa – zobowiązany wierzyć, że zmartwychwstanie Chrystusa nastąpiło w sposób fizyczny, że jego ciało podniosło się ożywione do nowego życia. Küng twierdził, że zmartwychwstanie Jezusa nastąpiło już na krzyżu, w chwili śmierci. Ukrzyżowany Chrystus umarł niejako w Bogu (*In Gott hineingestorben*), zostając całkowicie pochłonięty przez tę rzeczywistość, którą my określamy mianem: Bóg<sup>10</sup>. W tej teorii nie ma więc miejsca na wiarę w historiozawczny fakt zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wiele tego rodzaju postaw chrześcijan możemy obecnie zaobserwować. Wskazywał już na nie św. Paweł, gdy ze szczególną dramaturgią pisał w Liście do Koryntian, że: „[...] jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1Kor 15, 14).

W każdej Modlitwie Eucharystycznej widoczne jest owo centrum i źródło życia Kościoła, podtrzymywane przez tę pewność wiary, że Chrystus zmartwychwstały rzeczywiście jest dziś obecny w eucharystycznym przemienieniu chleba i wina. Nie bez przyczyny zgromadzeni po konsekracji z entuzjazmem i pełni nadziei głoszą: *Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale* lub: *Panie, Ty nas wybawiłeś przez Krzyż i Zmartwychwstanie Twoje, Ty jesteś Zbawicielem świata*. Złota nić chrześcijańskiej nadziei, która złączyła w wierze i miłości XX wieków chrześcijaństwa, była właśnie wydarzeniem zmartwychwstania Chrystusa<sup>11</sup>. W Nim chrześcijanie „[...] kosztują mocy przyszłego wieku” (Hbr 6,5), a ich życie zostało wprowadzone przez Chrystusa do wnętrza życia Bożego (por. Kol 3,1-3), aby „[...] już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5,15).

Dlatego zmartwychwstanie Chrystusa nie jest tylko unikatowym epizodem w dziejach ludzkości, które po swoim się zdarzyło i o którym chrześcijanin powinien pamiętać, ale epizodem, który dokonawszy się, stał się wydarzeniem, które trwa z całą mocą zbawienia człowieka (por. KKK 1085)<sup>12</sup>. Prawda ta powinna więc stać się najgłębszym fundamentem całej duszpasterskiej działalności Kościoła i źródłem jego przepowiadania. *Zmartwychwstały Chrystus* – mówi Jan Paweł II – *który przyłącza się do nas w drodze i pozwala się rozpoznać – tak jak uczniom z Emaus – „przy łamaniu chleba” (por. Łk 24,35), niech zastanie nas czuwających, gotowych rozpoznać Jego oblicze i spieszyć do braci, aby nieść im wspaniałą nowinę: „Widzieliśmy Pana!” (J 20,5) (NMI 59).*

<sup>10</sup> Por. R. Rak, *Teologia Hansa Künga*, TP (1980) nr 34, s. 1.

<sup>11</sup> Zob. *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1996, s. 116-118.

<sup>12</sup> Por. S. Nagy, *Sakralny charakter niedzieli*, C (1982) nr 3, s. 21-22; zob. też. J. Charytański, *Rzeczywistość miłości w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Kraków 1998, s. 25.

W prawdziwej też ewangelizacji nie wystarczy poświęcać się szerzeniu *wartości ewangelicznych*, takich jak sprawiedliwość i pokój. Prawdziwie chrześcijańska ewangelizacja ma miejsce tylko wtedy, kiedy głosi się osobę Jezusa Chrystusa (por. EN 22; RM 5-6; 17-19). Wszelka ewangelizacja wypływa z osoby i dzieła Chrystusa i zarazem do Niego prowadzi (por. 1 Kor 2,2)<sup>13</sup>. *Tak jak w Wielki Piątek – stwierdza Jan Paweł II – i w Wielką Sobotę, Kościół kontempluje nieustannie [...] zakrwawione oblicze, w którym ukryte jest życie Boże, a światu zostaje ofiarowane zbawienie. Jednakże ta kontemplacja oblicza Chrystusa nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. Chrystus jest Zmartwychwstałym! Gdyby tak nie było, próżne byłoby nasze przepowiadanie i próżna nasza wiara (por. 1 Kor 15,14) (NMI 28).*

### TAJEMNICA ZMARTWYCHWSTANIA W WIERZE I PRZEPOWIADANIU PIERWOTNEGO KOŚCIOŁA APOSTOLSKIEGO

Trzeciego dnia po swojej śmierci Jezus zmartwychwstał. Taka jest podstawowa treść wiary głoszonej przez Apostołów i wyznawanej przez chrześcijan. Zmartwychwstanie Jezusa jest tajemnicą<sup>14</sup>. Nie może być ono stwierdzone w ten sposób jak Jego działalność nauczycielska, treść Jego nauki lub śmierć poniesiona na krzyżu. Apostołowie wierzyli w zmartwychwstanie dzięki objawieniu się samego Chrystusa<sup>15</sup>. Ewangelie przekazują, że uczniowie ani nie spodziewali się Jego zmartwychwstania, ani też nie mogli w to początkowo uwierzyć. Kiedy po wydarzeniach Wielkiego Piątku trwożnie się ukryli, można było mieć wrażenie, że ich kontakt z Jezusem należy już do przeszłości<sup>16</sup>. Gdy się to jednak stało, wiara w Jezusa zmartwychwstałego stała się nie tylko zasadniczym źródłem przepowiadania, ale zasadniczym motywem ich działalności. Przekonani przez obcowanie ze zmartwychwstałym Jezusem i „napełnieni Duchem Świętym” (por. Dz 2,4), uwierzyli w Jezusowe zmartwychwstanie, uwierzyli w Chrystusa jako Mesjasza i Pana i zaczęli świadczyć: „Tego właśnie Jezusa (któregoście zabili) wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami” (Dz 2,32)<sup>17</sup>. Wszyscy inni uwierzą w zmar-

<sup>13</sup> Por. *Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił. Deklaracja Synodu Biskupów. Zgromadzenie Specjalne dla Europy*, Warszawa 1992, nr 6, s. 18.

<sup>14</sup> Por. F. König, J. Kremer, *Życie wiary dzisiaj*, dz. cyt., s. 49.

<sup>15</sup> Por. J. Redford, R. Pasco, *Lebendiger Glaube. Eine neue Einführung in den katholischen Glauben*, Wien 1991, s. 169; zob. też: H. Vorgrimmler, *Neues Theologisches Wörterbuch*, Freiburg – Basel-Wien 2000, s. 72-75.

<sup>16</sup> Por. S. van Calster, *Wiara w zmartwychwstanie i jej implikacje w życiu chrześcijanina*, w: *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001/2002*, dz. cyt., s. 129.

<sup>17</sup> Por. A. Zuberbier, *Wierzę*, Paryż 1983, s. 81; V. Messori, *Mówią, że zmartwychwstał*, dz. cyt., s. 110.

twychwstanie Jezusa dzięki świadectwu Apostołów, a następnie dzięki słowu tych, którzy już uwierzyli. Pusty grób stał się znakiem Jezusowego powstania z martwych<sup>18</sup>.

Zmartwychwstanie Jezusa stanowiło więc od samego początku w chrześcijaństwie fundament wiary i podstawową treść nauczania Kościoła<sup>19</sup>. Pierwsi chrześcijanie wyrażali się o tym ze wzruszeniem, nigdy z dystansem. Przekazywali swoje świadectwo z przejęciem i zaangażowaniem, wyznając wiarę w Zmartwychwstałego. Wśród pierwszych katechez chrzcielnych i eucharystycznych znajdują się formuły zmartwychwstania, które z prostotą i entuzjazmem głoszą śmierć i zmartwychwstanie Jezusa: „Wierzmy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał” (1 Tes 4,14); lub: „Wierzmy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszonych z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,24-25; Rz 8,32.34; Ga 1,4; 2,30; Ef 5,2.25). Oprócz prorocत्व dotyczących pochodzenia przyszłego Mesjasza z rodu Dawida oraz Jego uzdrawiającego działania, Jego śmierć i zmartwychwstanie w chwale były podstawowymi elementami apostołowskiej kerygmy (por. Dz 2,14-39; 3,13-26; 4,10-12; 5,30-32; 10,36-43; 13,17-41), tak samo jak i obecnie są one podstawowymi elementami współczesnej katechez Kościoła.

Pierwszy dzień tygodnia, według żydowskich obliczeń dzień po szabacie, obchodzili uczniowie Chrystusa jako dzień uroczystego zgromadzenia (por. 1 Kor 16,2; Dz 20,7), przede wszystkim jako „dzień Pański” (por. Ap 1,10), dzień Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela<sup>20</sup>. Chrześcijanie, których napomina św. Ignacy Antiocheński, aby według *dnia Pańskiego* żyli<sup>21</sup>, wspominają w tym dniu dzieło stworzenia świata i nowe stworzenie, czyli dzień zmartwychwstania Chrystusa: *Zgromadzenia zaś nasze dlatego się odbywają w dniu Słońca, ponieważ to pierwszy dzień, w którym Bóg przetworzył ciemności oraz materię i świat uczynił, ponieważ i Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, tego samego dnia zmartwychwstał*<sup>22</sup>. Dzień ten, później nazwany niedzielą, był jednocześnie ósmym w tygodniu, w którym chrześcijanie widzieli urzeczywistnienie się nowego stworzenia: *Dlatego też świętujemy z radością dzień ósmy: w dniu tym Jezus powstał z martwych i ukazał się uczniom, wstąpił do nieba*<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> Por. A. Zuberbier, *Wierzę*, dz. cyt., s. 89–90.

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989, s. 561; G. Müller, *Mit der Kirche denken*, Würzburg 2001, s. 250-251.

<sup>20</sup> Por. S. Szczepaniec, *Spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym w Eucharystii*, PS (1998) nr 3, s. 148.

<sup>21</sup> Por. Ignacy Antiocheński, *Do Kościoła w Magnezji* 9, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Kościoła*, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1998, s. 123.

<sup>22</sup> Św. Justyn, *Apologia* 67, tłum. A. Lisiecki, POK (1926) nr 4, s. 78.

<sup>23</sup> *List Barnaby* 15, 9, w: *Pierwsi świadkowie*, dz. cyt., s. 195.

Praktykę tę potwierdza Konstytucja o liturgii, w której czytamy: *Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich „odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei Żywej* (KL 106). Ta prawda, która później jeszcze dogłębniej zaakcentowana zostanie w obrzędzie przyjęcia przez katechumenów sakramentu chrztu św., wskazuje na nowe życie, które jest darem dla chrześcijan od zmartwychwstałego Chrystusa<sup>24</sup>.

Od dnia zesłania Ducha Świętego prawda o zmartwychwstaniu staje się ośrodkiem nauczania apostołskiego, ponieważ właściwe zrozumienie całego dzieła Chrystusa daje dopiero Duch Święty. W tej prawdzie dochodzi właśnie do głosu przedmiot główny wiary chrześcijańskiej<sup>25</sup>. Najpierw mówi się o niej w Kościele pierwotnym w odniesieniu do Chrystusa (por. Rz 10,9; Flp 2,8nn), a następnie jako o obietnicy dotyczącej człowieka. Bóg wskrzesi także nasz śmiertelny, cielesny byt przez swego Ducha, który w nas mieszka (por. Rz 8,11) i będziemy upodobnieni do uwielbionego ciała Chrystusowego (por. Flp 3,21).

Od wskrzeszenia Jezusa przez Ojca i wylania na świat wspólnego Im Ducha, pierwsi chrześcijanie wierzą także, że Bóg jest cały i definitywnie obecny dla nas, objawiony nam aż po głębię swojej trójjedynnej tajemnicy, nawet gdy ta właśnie objawiona nam głębia (por. 1 Kor 2,10nn) w całkiem nowy i imponujący sposób obwieszcza Jego niezgłębioną i tajemniczość (por. Rz 11,33)<sup>26</sup>. Po zmartwychwstaniu – przypomina J. Ratzinger – to właśnie Duch Święty stanowi sposób egzystencji uwielbionego Chrystusa, jest formą cielesności wywyższonego Pana<sup>27</sup>. Kiedy więc wszczepia w Chrystusa, włącza równocześnie w siebie, we własną komunijną egzystencję<sup>28</sup>. Dając udział w sobie, zapośrednicza nasz udział w Boskiej komunii i jej komunikacji, a przez to urzeczywistnia komuniję Kościoła, jej

<sup>24</sup> Por. F.R. Weinert, *Den Osterfestkreis verstehen und feiern*, Regensburg 2001, s. 13.

<sup>25</sup> Por. J. Sint, *Die Auferstehung Jesu in der Verkündigung der Urgemeinde*, „Zeitschrift für Kath. Theologie” (1962) nr 84, s. 129-151; zob. też: R. Berger, *Neues pastoralliturgisches Handlexikon*, Freiburg – Basel – Wien 1999, s. 385-386.

<sup>26</sup> Por. H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, Kraków 2001, s. 209-210.

<sup>27</sup> Por. J. Ratzinger, *Einführung in das Christentum. Vorlesungen über das Apostolische Glaubensbekenntnis*, München 1968, s. 276.

<sup>28</sup> Por. J. Ratzinger, *Der Heilige Geist als communio. Zum Verhältnis von Pneumatologie und Spiritualität bei Augustinus*, w: *Erfahrung und Theologie des Heiligen Geistes*, red. v. C. Heitmann, H. Mühlen, Hamburg 1974, s. 232.



trwanie w analogicznym dialogu miłości<sup>29</sup>. Buduje jedno Ciało Chrystusa dając nam udział w trynitarnej komunii, którą uosabia<sup>30</sup>. Analogicznie jak w Trójcy urzeczywistnia w nas *miłość jednoczącą aż po trwanie*, sprawia, że *Kościół jest miłością*<sup>31</sup>. Św. Piotr da temu przekonaniu wyraz, wielbiąc Boga Ojca Jezusa Chrystusa za to, że „[...] w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei i do dziedzictwa niezniszczalnego, niepokalanego i niewiędnącego” (1 P 1, 1-2). Papież Jan Paweł II skomentuje to w Encyklice *Dominum et Vivificantem* w następującym stwierdzeniu: „[...] wydarzenia paschalne [...] są czasem „nowego początku” udzielania się Trójjedynego Boga ludzkości w Duchu Świętym za sprawą Chrystusa – Odkupiciela” (DV 23). *Znajduje to swój definitywny wyraz w Dniu Zmartwychwstania* (DV 24).

Chrześcijańska pewność zmartwychwstania nie opiera się więc na spekulacji, lecz na fakcie zmartwychwstania Jezusa i Jego ponownego spotkania z uczniami. Dzięki temu, że już jesteśmy złączeni przez chrzest i Eucharystię z Jezusem zmartwychwstałym, że mamy w sobie tego samego Ducha, który wskrzesił z martwych Jezusa, możemy mieć uzasadnioną i mocno ugruntowaną nadzieję zmartwychwstania<sup>32</sup>. Zmartwychwstały Chrystus jest zwieńczeniem dzieła odkupienia i nieporównywalnym, niezgłębnym źródłem mocy, którą promieniuje On z tytułu wejścia przez zmartwychwstanie w orbitę trynitarne go życia Bożego. Był On w pełni świadomy posiadania tej mocy i jej zbawczego promieniowania. Wyrazem tego były zapowiadane przez Niego samego *przychodzenia* do oszołomionych cudem zmartwychwstania Apostołów i uczniów (por. Mt 28,7; J 16,16-19). Nic dziwnego, że Apostołowie w wyjątkowym okresie czterdziestu dni przed wniebowstąpieniem żyli żarliwym oczekiwaniem na to *przychodzenie* zmartwychwstałego Mistrza, przynoszącego za każdym spotkaniem jakiś refleks promieniującego z Niego zbawienia<sup>33</sup>. Ten klimat apostołskiego oczekiwania i życia w orbicie zmartwychwstałego Chrystusa przenika pierwotny Kościół, czego wymownym świadectwem są listy św. Pawła (por. 1 Kor 15; 1 Tes 4,13-17)<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> Por. J. Ratzinger, *Kirche, Ökumene und Politik. Neue Versuche zur Ekklesiologie*, Einsiedeln 1987, s. 37.

<sup>30</sup> Tamże, s. 225nn.

<sup>31</sup> Por. J. Ratzinger, *Der Heilige Geist als communio*, dz. cyt., s. 235; zob. też: A. Czaja, *Kościół jako komunია w Duchu Świętym. Koncepcja Józefa Ratzingera*, w: *Ratio et revelatio. Z refleksji filozoficzno-teologicznych*, red. J. Cichoń, Opole 1998, s. 351-368.

<sup>32</sup> Por. J.W. Roslon, *Wprowadzenie teologiczne*, w: *Podręcznik metodyczny do Katechizmu religii katolickiej*, t. III, red. J. Charytański, W. Kubik, Warszawa 1982, s. 450.

<sup>33</sup> Por. H. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, t. I, Lublin 1987, s. 337-344.

<sup>34</sup> Tamże, s. 111nn.; zob. też: H. Kessler, *Sucht den Lebenden nicht bei den Toten. Die Auferstehung Jesu Christi*, Würzburg 2002, s. 153-158.

Fakt, że Bóg wskrzesił Chrystusa z martwych, stanowi zwornik całej tajemnicy i całej egzystencji pierwszych chrześcijan; jest jakby ogniskiem, w którym zbiegają się wszystkie promienie Bożego światła, zmierzające do wypełnienia życia wiary współczesnego człowieka ogniem Ducha Świętego<sup>35</sup>. Według nauki Apostołów stanowi też jedyny „przypadek” w dziejach ludzkich, w którym zaangażowanie Boga w Trójcy Świętej Jedynego zbiegło się z pojedynczym losem ludzkim, stając się apogeum wkroczenia Boga w historię poprzez tajemnicę wcielenia, życia, męki i śmierci określonej jednostki ludzkiej. Ci więc, którzy swoje życie opierają na akceptacji tego unikalnego wydarzenia, nie mogą do niego nie wracać swoją pamięcią. Jest to bowiem pamięć o sprawie, która rzuca jaskrawe światło naprawdę o ich losie, przed i po tym wydarzeniu. To prawdziwa szkoła życia, „pamiątka” tamtych wydarzeń, do których nawiązuje Kościół w każdej Mszy św. świadom, że tak trzeba z woli samego Chrystusa<sup>36</sup>.

#### AKTUALNY KIERUNEK NOWEJ EWANGELIZACJI JEZUSA

W Konstytucji soborowej *Lumen gentium* czytamy, że Kościół jako *święty Lud Boży ma udział [...] w proroczej funkcji (munus) Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego (por. Hbr 13,15)* (KK 11). Tekst soborowy, charakteryzując Kościół jako *społeczność proroczą*, łączy ten charakter z funkcją *świadectwa*, dla dawania którego został założony z woli Chrystusa zmartwychwstałego. To zadanie Kościoła na początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa łączy się bardzo ściśle z obowiązkiem przynoszenia ludziom współczesnym wyzwalającego posłannictwa Ewangelii.

Idea nowej ewangelizacji zrodziła się pośród pełnej troski refleksji Kościoła nad szerzącym się *w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty* pogaństwem i neopogaństwem. Kościół odkrył i na nowo uświadomił sobie, że troska o misje *ad gentes* musi iść w parze z ewangelizacją samego Kościoła (por. EN 15; RM 34)<sup>37</sup>. Papież Jan Paweł II użył po raz pierwszy określenia *nowa ewangelizacja* w przemówieniu wygłoszonym w 1979 r. w Nowej Hucie: *Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy drewniany krzyż, było to w okresie Millennium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego Trzeciego Tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki – wchodzi na nowo Ewangelia [...]. Rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby*

<sup>35</sup> Por. S. Nagy, *Rezurekcja Chrystusa u podstaw „pamiętania, aby dzień święty święcić”*, w: *Niedziela dzisiaj*, red. J. Krucina, Wrocław 1993, s. 43.

<sup>36</sup> Por. S. Nagy, *Sakralny charakter niedzieli*, art. cyt., s. 18-19.

<sup>37</sup> Na temat nowej ewangelizacji zob. obszerne studium ks. A. Lewka pt. *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. I-II, Katowice 1995.

druga, a przecież ta sama co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat. Dziękujemy dzisiaj przy krzyżu nowohuckim za ten nowy początek ewangelizacji<sup>38</sup>. Od tego czasu w przemówieniach Jana Pawła II pojawia się często to określenie. Najpierw pojawiło się podczas podróży apostolskich na kontynent latynoamerykański, następnie w Europie<sup>39</sup>. Na przykład w przemówieniu do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej Papież wezwał biskupów do zaangażowania się w nową ewangelizację – *nie w powtórny ewangelizację, ale właśnie w ewangelizację nową. Nową w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie*<sup>40</sup>. Na zakończenie III pielgrzymki do Ojczyzny Jan Paweł II przypomniał, że Polska także – podobnie jak cała chrześcijańska Europa – potrzebuje nowej ewangelizacji<sup>41</sup>.

Przewyciężenie śmierci przez zmartwychwstanie jest sednem Dobrej Nowiny dla każdego człowieka. Ten fakt domaga się od nas takiego życia, jakie prowadził i o jakim nauczał Jezus. Dobrowolne przyjęcie tej Dobrej Nowiny wymaga jej znajomości – domaga się jej nauczania, przedkładania jej każdemu człowiekowi. I to jest powołaniem – *missio* – Kościoła, który jest dzisiaj wobec współczesnego świata świadkiem zmartwychwstania, świadkiem radości Dobrej Nowiny, świadkiem szczęścia wiecznego i szczęścia obecnego już w życiu doczesnym, przekazywanego przez zmartwychwstałego Chrystusa<sup>42</sup>. Bez zmartwychwstania Kościół nie miałby do powiedzenia nic istotnego i ważnego dla człowieka. Zmartwychwstanie – tak jak w nie wierzy Kościół – prowadzi bowiem do odkrycia przez nas wielkości Bożej miłości. Przez Ukrzyżowanego, który zmartwychwstał, staje się On w sposób definitywny bliski grzesznikom, ubogim, chorym, tym, którzy ponoszą klęski, którzy umierają pod ciężarem tego świata. Nie ma takiej ludzkiej sytuacji, do której nie zbliżyłby się Bóg<sup>43</sup>. Prawdę tę Kościół ukazuje człowiekowi nie tylko w postaci teoretycznej czy abstrakcyjnej, ale w sposób konkretny i do

---

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej w sanktuarium Krzyża Świętego w Mogile – Nowej Hucie (VI 1979)*, w: *Pielgrzymka do Ojczyzny*, Warszawa 1979, s. 278–279.

<sup>39</sup> Na temat nowej ewangelizacji w nauczaniu Jana Pawła II zob.: K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 1995.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM), (Port-au-Prince, 9 III 1983)*, w: OR (1983) nr 4, s. 29.

<sup>41</sup> Por. Jan Paweł II, *Nasza Ojczyzna i cała chrześcijańska Europa wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Homilia podczas Mszy świętej na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego (Warszawa, 14 VI 1987)*, w: Jan Paweł II, *Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się. III podróż apostolska do Polski (8-14 VI 1987)*, Poznań 1987, s. 174.

<sup>42</sup> Por. *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kościół*, Kraków – Ząbki 1999, s. 126–127.

<sup>43</sup> Por. I. Bertocco, *Chrystus jest zmartwychwstałym!* (NMI 28), w: *Wy płyń na głębię*, dz. cyt., s. 101; H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, dz. cyt., s. 3–4; P.C. Phan, *Śmierć i życie wieczne*, dz. cyt., s. 26–27.

głębi egzystencjalny: powołaniem Kościoła jest bowiem obdarzać człowieka Bożym życiem, jakie jest w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym – tak jak zapowiada to Jezus Apostołom: „[...] ponieważ Ja żyję, i wy żyć będziecie” (J 14,19).

Nowa ewangelizacja stanie się możliwa tylko wtedy, gdy wszyscy chrześcijanie, świadomi własnego powołania profetycznego, poczują się wezwani do prowadzenia tego dzieła<sup>44</sup>. Głoszenie prawdy o obecności wśród nas zmartwychwstałego Chrystusa w parafii, w środowisku rodzinnym, szkolnym czy zawodowym powinno więc być naszym niezmiennym programem na trzecie tysiąclecie. Na tej prawdzie powinna opierać się nasza wiara, która – jak pisze Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris missio* – umacnia się, gdy jest przekazywana (por. RM 2). Papież stawia też przed nową ewangelizacją niezwykle szerokie *spektrum* zadań: począwszy od człowieka, poprzez najbliższe środowisko jego życia – a więc przede wszystkim rodzinę, ale też ośrodki kształcenia i wychowania (szkoły, uniwersytety) – aż do sfer organizujących życie społeczne, polityczne i kulturalne. Każde z wymienionych przestrzeni życia człowieka oraz sam człowiek stawia nowej ewangelizacji – obok zadań zawsze aktualnych – nowe, wymagające refleksji i wprowadzenia w praktykę duszpasterską. Chodzi o to, aby *Ewangelia przenikała wszystkie dziedziny życia ludzkiego, a tym samym wzbogacała je*<sup>45</sup>. Jan Paweł II pragnie, aby z nową energią podjęty wysiłek ewangelizacyjny Kościoła doprowadził do odnowienia oblicza całej ziemi<sup>46</sup>.

Adresatami nowej ewangelizacji – w najszerszym znaczeniu – są wszyscy ludzie, a więc zarówno ci, którzy jeszcze nie słyszeli o Chrystusie zmartwychwstałym, jak i ochrzczeni, którzy o Nim zapominają w swoim życiu. W ścisłym sensie adresatami nowej ewangelizacji, to znaczy tymi, do których kierowane jest z nową mocą orędzie zbawienia, są ochrzczeni, których wiara osłabła lub wręcz zanikła, albo ci, których rodzice byli ochrzczeni, ale już nie ochrzcili swoich dzieci. Nowa ewangelizacja jest adresowana również do tych ochrzczonych, którzy znają chrześcijaństwo powierzchownie lub mają o nim błędne wyobrażenia. Wreszcie adresatami nowej ewangelizacji są ci chrześcijanie, których wiara nie ma wpływu na życie<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> Por. J. Wal, *Ewangelizacja w misji Kościoła*, w: *Kościół Śląski wspólnotą misyjną*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1995, s. 26.

<sup>45</sup> K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, dz. cyt., s. 46.

<sup>46</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie papieża Jana Pawła II do biskupów polskich z dnia 15 I 1993*, w: *Wskazania duszpasterskie papieża Jana Pawła II dotyczące pracy ewangelizacyjnej w Polsce*, Katowice 1993, s. 15-23.

<sup>47</sup> Por. R. Cantalamessa, *Wsluchani w Ducha Świętego*, Kraków 1994, s. 119.

Cały Kościół jest podmiotem ewangelizacji, a więc również i nowej ewangelizacji (por. EN 15). Pasterze Kościoła zdają sobie sprawę z tego, że chociaż główny ciężar ewangelizacji spoczywa na nich, to jednak zrealizowanie zadań postawionych przed nową ewangelizacją będzie niemożliwe bez włączenia się w nią wiernych świeckich. *Nadszedł moment – czytamy w Encyklice *Redemptoris missio* – zaangażowania wszystkich sił kościelnych w nową ewangelizację i w misję wśród narodów. Nikt wierzący w Chrystusa, żadna instytucja kościelna, nie może uchylić się od tego najważniejszego obowiązku: głoszenia Chrystusa wszystkim ludziom (RM 3). Żeby głosić Dobrą Nowinę, trzeba samemu być nią przejętym*<sup>48</sup>. Ogromnym problemem stojącym przed nową ewangelizacją jest *niezewangelizowanie ewangelizujących. Kto przejawia cechy „starego człowieka”, to choćby był ochrzczony, a nawet obdarzony sakramentalnym kapłaństwem, nadal wymaga poddawania się procesowi ewangelizacji. Nie jest bowiem jeszcze należycie zewangelizowany*<sup>49</sup>. Dopiero ten chrześcijanin, który odkrył, że zmartwychwstały Jezus jest jego Panem, może głosić innym Dobrą Nowinę. Tylko ci, którzy oddali swe życie Jezusowi i żyją pod Jego panowaniem, mogą głosić Jezusa innym. W pierwszym rzędzie od kapłanów zależy realizacja zadań nowej ewangelizacji. I to nie tylko od ich zaangażowania w działanie, lecz przede wszystkim od ich życia przeżywanego w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem, od troski o stałą formację. Prezbiter musi pamiętać, że pierwszym „miejszem”, w którym ewangelizuje jest Eucharystia, *źródło i szczyt wszelkiej ewangelizacji*; to ona jest pierwszym sposobem ewangelizacji, wielką wstawienniczą modlitwą za świat; drugim specyficznym kapłańskim miejscem ewangelizacji jest autorytatywne pośrednictwo Słowa; trzecim sposobem jest przewodniczenie wspólnocie<sup>50</sup>.

Podjęcie przez wiernych świeckich zadań nowej ewangelizacji wymaga odpowiedniej formacji indywidualnej oraz wspólnotowej. Świecki charakter cechujący tę grupę wiernych pozwala im ewangelizować przede wszystkim swoim życiem. Niezwykle ważne jest włączenie wiernych świeckich w ewangelizację rodziny oraz środowisk społecznych i politycznych. Wspólnota parafialna może również uczyć wiele dla przyciągnięcia tych, którzy utracili żywy zmysł wiary.

<sup>48</sup> J. Salij, *Ewangelizacja: uwagi elementarne*, w: *Dylematy naszych czasów*, Poznań 1994, s. 48.

<sup>49</sup> J. Szymborski, *Biskup i prezbiter wobec nowej ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła. Program duszpasterski na rok 1994/95*, Katowice 1994, s. 437.

<sup>50</sup> Por. C.M. Martini, *Preghiera e conversione intellettuale*, Casale Monferrato 1992, s. 130-132.

OBECNOŚĆ PRAWDY O ZMARTWYCHWSTANIU  
W KERYGMACIE KOŚCIELNYM

Odniesione przez Chrystusa ostateczne zwycięstwo nad śmiercią staje się przez Niego udziałem ludzkości w tej mierze, w jakiej ona otrzymuje owoce odkupienia<sup>51</sup>. Jezus Chrystus tuż przed swoim wniebowstąpieniem wezwał Apostołów do tego, aby szli na cały świat i głosili ludziom Ewangelię – Dobrą Nowinę o zbawieniu (por. Mt 28,19; Mk 16,15). Wielokrotnie o swojej misji przekazywania Ewangelii i funkcji nauczycielskiej mówił też w swoich listach św. Paweł (por. 1 Kor 1,21, 2,4; 1 Kor 15,14; 2 Tm 4,17; Tt 1,3)<sup>52</sup>. Apostołowie, idąc w ślady Chrystusa, głosili słowo prawdy i w ten sposób – jak czytamy w Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła – *rodzili* Kościoły (por. DM 1). Mając głęboką świadomość swego posłannictwa, jakie otrzymali Apostołowie u początków swej działalności, możemy powiedzieć, że to właśnie Kościół pielgrzymujący otrzymuje dziś misję przekazywania słowa Bożego w samej naturze swego istnienia<sup>53</sup>. W przekazywaniu słowa Bożego uczestniczyć powinien cały Kościół: zarówno świeccy, jak i duchowni. I tak jak Kościół pierwszych wieków przepowiadał Chrystusa, tak i obecnie należy skoncentrować przepowiadanie wokół Chrystusa, i to Chrystusa zmartwychwstałego. W dokumentach soborowych i posoborowych mówi się, że Ewangelie mają charakter kerygmacyjny lub zachowały formę kerygmacyjną (por. KO 19). Oznacza to, że charakter kerygmacyjny powinno mieć też głoszenie Ewangelii przez Kościół w ciągu jego historii. Kontynuując misję Apostołów, Kościół głosi więc zbawienie dokonane przez Boga w Jezusie Chrystusie, nawołując do jego przyjęcia przez wiarę. Ten współczesny kerygmat kościelny dokonuje się zasadniczo w trzech wymiarach: na płaszczyźnie katechetycznej, homiletycznej i liturgicznej<sup>54</sup>.

Podstawowym zadaniem katechezy będzie wzbudzenie w katechizowanych pragnienie osobistego przyjęcia Chrystusa zmartwychwstałego oraz głoszenie Jego prawdy i miłości w codziennym życiu. Jezus musi być w centrum życia każdego katechizowanego, i to w przeróżny sposób. W centrum nauczania o przyszłym losie człowieka winno więc stać dzieło Chrystusowego Krzyża i zmartwychwstania. Stąd katecheza powinna zmierzać do odkrycia faktu, że *uczniowie Jezusa powinni się do Niego upodabniać aż do momentu, w którym staną się do Niego podobni. Dlatego też mamy udział w tajemnicach Jego życia, kształtowani według Jego wzoru, umarli i zmartwychwstali z Nim aż do momentu kiedy wraz z Nim będziemy królo-*

<sup>51</sup> Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 595.

<sup>52</sup> Zob. B. Szlaga, *Kerygmat i wiara u św. Pawła*, A (2001) nr 24, s.12–20.

<sup>53</sup> Por. F. Drączkowski, *Informacja w służbie kerygmatu*, A (2001) nr 24, s. 40.

<sup>54</sup> Por. G. Kucza, *Zmartwychwstanie Chrystusa jako rzeczywistość zbawcza*, Katowice 1999, s. 65-66.

wać w chwale<sup>55</sup>. Z całą pewnością nie możemy w nauczaniu katechetycznym pominąć też roli Eucharystii w naszym zmartwychwstaniu. Katechizowani mają być świadomi tego, że Eucharystia prowadzi do tajemnicy zmartwychwstania, a z drugiej strony sprawia, że wszechogarniające życie Chrystusa zmartwychwstałego obejmuje człowieka w jego duchowo-cielesnej strukturze, a to oznacza, że już tu na ziemi należymy do wspólnoty ludzi zmartwychwstałych. Eucharystia przygotowuje nas na zmartwychwstanie i jednocześnie kształtuje w nas człowieka zmartwychwstałego.

Homilia jest słowem Boga wypowiedzianym w słowie ludzkim. Głosimy w niej Jezusa Chrystusa – Słowo, które stało się Ciałem, aby nas wyzwolić z niewoli grzechu i doprowadzić do chwały Ojca. To właśnie słowo Boga od chwili przyjścia Chrystusa determinuje ostatecznie „teraz” świata jako jego czas eschatologiczny<sup>56</sup>. Jeśli więc mówimy o naszym zmartwychwstaniu, to czynimy to w kontekście zmartwychwstania Chrystusa i Jego obecności wśród nas mocą Jego Ducha. Tego samego, którego wyznajemy w naszym *Składzie apostołskim*. Jeżeli kaznodzieja, głosząc prawdę o zmartwychwstaniu, nie chce pozostać w świecie własnych fantazji, musi odczytać autentyczny kerygmat tych perykop, które mówią o zmartwychwstaniu Chrystusa oraz o powołaniu człowieka do życia we wspólnocie z Bogiem. Szczególnie dogodnym miejscem przekazywania prawdy o powszechnym zmartwychwstaniu w czasie homilii będzie uroczystość pogrzebowa. Na śmierć chrześcijanina patrzymy bowiem w aspekcie wydarzenia paschalnego, które dokonało się w Chrystusie, ale jednocześnie przedstawiamy ją nie jako wydarzenie przeszłości, lecz jako aktualnie w stosunku do danego zmarłego dziejącą się rzeczywistość. W homilii należy umieć też dostrzec związek pomiędzy chrztem, Eucharystią, śmiercią chrześcijańską a misterium paschalnym Chrystusa<sup>57</sup>. Homilia pogrzebowa powinna bowiem ukazywać chrześcijaninowi sens życia i śmierci, a także skierowywać jego uwagę na fakt, że sprawy ostateczne w jego życiu nie tylko należą do przyszłości, ale dzieją się już aktualnie. Każda chwila w jego życiu może być przecież chwilą ostatnią. Wydaje się, że aby kaznodzieja właściwie przekazał prawdę o zmartwychwstaniu człowieka w czasie homilii, konieczne jest pogłębienie przez niego wiedzy na temat teologii misterium paschalnego oraz przestudiowanie i przemyślenie tych treści, które znajdują się w nowych obrzędach pogrzebowych.

<sup>55</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego w pytaniach i odpowiedziach*, tłum. H. Witczyk, Kielce 1994, s. 22-23.

<sup>56</sup> Por. H. Schlier, *Główne zręby nowotestamentalnej teologii słowa Bożego*, Conc. (1968) nr 1-10, s. 116.

<sup>57</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Teksty eschatologiczne na ambonie i na katechezie*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. tenże, Lublin 1991, s. 408-409.

Liturgia Kościoła przekazuje prawdę o Chrystusie, który uTORował nam drogę do nieba, a jednocześnie w Jego zmartwychwstaniu znajduje się, jakby w załączku, także i nasze zmartwychwstanie<sup>58</sup>. W liturgii Kościół osiąga też cel swej działalności pasterskiej. Jest nim ostatecznie doprowadzenie ludzi wierzących do Boga przez Chrystusa, to znaczy uświęcenie ludzi i uwielbienie Boga przez pełne uczestnictwo wiernych w paschalnej tajemnicy Chrystusa<sup>59</sup>. Kościół ma więc niejako obowiązek *wychowywać* wszystkich do wieczności. Wypełnia on to zadanie, przybliżając wiernym tajemnicę naszego zbawienia w ciągu roku liturgicznego. Dokonuje się też mocą Ducha Świętego, który jest wychowawcą wiary Ludu Bożego i sprawcą *cudownych dzieł Bożych* (por. KKK 1091)<sup>60</sup>.

Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia zmartwychwstania Chrystusa, Misterium Paschalne obchodzi Kościół co osiem dni, w dniu, który nazywany jest niedzielą (por. KKK 1166)<sup>61</sup>. Przez jej świętowanie odnowione oko chrześcijanina widzi wszystko w nowym świetle, ponieważ w świetle Zmartwychwstałego kontemplacja doświadczenia Chrystusa wyzwala z niewolnictwa spraw, miłość zastępuje kalkulację, dar – interes. Poprzez wieki lud chrześcijański zawsze otaczał szczególną czcią i przeżywał w najgłębszej radości ten nowy i święty dzień. *Nowy dzień* – pierwszy z nowego stworzenia zapoczątkowanego przez zmartwychwstałego Chrystusa, w którym czas ziemski przemienia się w czas łaski<sup>62</sup>. Jesteśmy bowiem przekonani, że radość paschalna stanie się również i naszym udziałem. Ponadto odkrywa ona przed nami wieczność już obecną w czasie. Tak więc w okresie *per annum* dominuje myśl naszego dążenia eschatologicznego w Kościele. Chrześcijanin uczestniczący w niedzielnej Mszy św. doświadcza w sobie eschatycznego ukierunkowania swojej egzystencji.

Teksty liturgiczne okresu Wielkiego Postu zwracają szczególną uwagę na znaczenie w życiu każdego człowieka sakramentu chrztu św.<sup>63</sup>. W tym świętym obrzędzie dokonuje się nasze zespolenie ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa: „[...] przez chrzest bowiem zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierć”;

---

<sup>58</sup> Por. W. Świerżawski, *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Kraków 1975.

<sup>59</sup> Por. S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1986, s. 34.

<sup>60</sup> Por. W. Nowak, *Doświadczenie duchowe Chrystusa w liturgii i modlitwie w świetle „Novo millennio ineunte”*, LS (2002) nr 2, s. 201.

<sup>61</sup> Historia niedzieli rozpoczyna się faktem zmartwychwstania Chrystusa, to znaczy że już przed soborem w Nicei (325 r.) niedziela otrzymała swoją ostateczną strukturę. Zob. J. W. Boguniowski, *Misterium paschalne w roku liturgicznym*, Kraków 1997, s. 15.

<sup>62</sup> Por. W. Nowak, *Doświadczenie duchowe Chrystusa w liturgii i modlitwie...*, art. cyt., s. 207.

<sup>63</sup> Por. J. Janicki, *Modlitwy nad darami*, w: *Mszal księga życia chrześcijańskiego*, red. B. Nadolski, Poznań 1989, s. 69; J. W. Boguniowski, *Misterium paschalne w roku liturgicznym*, dz. cyt., s. 82.



jeśli zaś „zostaliśmy wszczępieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwychwstanie będziemy” (Rz 6,4-5; por. KK 7). Chrztost rozumie się więc, w ślad za św. Pawłem, jako umieranie dla grzechu i narodziny do nowego życia w Chrystusie. Jest on niejako analogią do śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dzięki temu sakramentowi rodzi się ontologiczna łączność członków z Głową, wspólnoty życia i misji. Toteż Wielki Post bywa też niekiedy nazywany czasem *rekolekcji chrzcielnych*<sup>64</sup>.

Wydarzenia paschalne Chrystusa uobecniają się w sposób wyjątkowy w liturgii Wielkiego Tygodnia<sup>65</sup>: *Nadchodzą bowiem dni Jego zbawczej męki i chwalebne go zmartwychwstania* – słyszymy w prefacji o męce Pańskiej – *w których święcimy Jego triumf nad pychą starodawnego wroga i obchodzimy pamiątkę naszego odkupienia* (prefacja nr 2). Przeżywamy wtedy jedyną Paschę, w której uczestniczymy w sposób sakramentalny<sup>66</sup>. Należy także wspomnieć o tym, że nie wolno w liturgii tych dni oddzielać od siebie śmierci i zmartwychwstania, lecz powinno się zawsze patrzeć na krzyż w perspektywie zmartwychwstania. Uczniowie Jezusa bowiem, apostołowie i pierwsi chrześcijanie, w niezrozumiałym początkowo dla siebie wydarzeniu śmierci Jezusa bardzo szybko odkrywają zbawczy sens. Nigdy więc nie głosili zmartwychwstania w oderwaniu od śmierci albo pomimo śmierci<sup>67</sup>.

Paschalne wydarzenia zbawcze Chrystusa znajdują swoją wyjątkową syntezę i szczytową formę obrzędową w uroczystej liturgii Wigilii Paschalnej, podczas której sprawuje się paschalne sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia (chrztost, bierzmowanie i Eucharystia)<sup>68</sup>. Podczas sprawowania obrzędów liturgii paschalnej przypominamy sobie, że śmierć i zmartwychwstanie Jezusa są także wyzwoleniem wszystkich nas z niewoli szatana, grzechu i śmierci. Tak więc całe Misterium Paschalne nie jest jedynie przedstawieniem wydarzeń, które dokonały się w przeszłości, lecz wskazaniem na wciąż urzeczywistniającą się rzeczywistość zbawienia. Dostępuje jej człowiek, uczestnicząc w paschalnym misterium Chrystusa przez wiarę i sakramenty, który umierając każdego dnia dla grzechu, z Chrystusem jednocześnie zmartwychwstaje do życia<sup>69</sup>.

---

<sup>64</sup> Por. *Pascha nostrum. Wieczerza Pańska w życiu wspólnoty wiernych*, red. J. Charytański, Poznań 1966, s. 220.

<sup>65</sup> Por. S. Czerwik, *Prefacje okresowe w Mszałe Pawła VI*, w: *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 86-87.

<sup>66</sup> Tamże, s. 89.

<sup>67</sup> Por. H. Witczyk, *Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa jako Ofiara nowej Paschy*, LS (2000) nr 2, s. 215.

<sup>68</sup> Por. J.W. Boguniowski, *Misterium paschalne w roku liturgicznym*, dz. cyt., s. 40-48.

<sup>69</sup> Por. A. Zuberbier, *Czy wiem, w co wierzę*, Kielce 1992, s. 142.

Cała liturgia paschalna jest niewątpliwie kulminacyjnym punktem całego roku kościelnego. W centrum celebracji znajduje się Pascha otoczona dwoma szczególnymi okresami: okresem Wielkiego Postu i okresem wielkanocnym<sup>70</sup>. W niej bowiem przypominamy sobie, że zmartwychwstanie Chrystusa nie jest jedynie Jego osobistym zwycięstwem nad śmiercią, ale że każdy z nas, zjednoczony z Nim przez chrzest i Eucharystię, już teraz w tym zwycięstwie partycypuje<sup>71</sup>. Misterium paschalne to nie męka i zmartwychwstanie jako dwa sukcesywne akty zbawcze, lecz właśnie owo dynamiczne *przejście* od jednej do drugiej fazy tego jednolitego wydarzenia zbawczego<sup>72</sup>. Uczestnikom liturgii okresu paschalnego należałoby więc uświadamiać, że celem ich życia nie jest śmierć, lecz zmartwychwstanie, które dokona się w Bogu wiadomej przyszłości, ale już obecnie urzeczywistnia się w sposób duchowy w sakramencie chrztu św. oraz w Eucharystii. Do liturgii paschalnej trwającej siedem tygodni należy też dodać drugi punkt szczytowy tego okresu: uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Misterium Paschy i Pięćdziesiątnicy tworzy bowiem jedną i niepodzielną całość. Pascha bez tajemnicy zstąpienia Ducha Świętego pozostałaby pozbawiona wewnętrznego dynamizmu. Pięćdziesiątnica bez Paschy utraciłaby swój najgłębszy sens. Sam sposób mówienia o misterium Paschy i Pięćdziesiątnicy jest w rzeczy samej nieścisły. Chodzi tutaj bowiem o tajemnicę Paschy, która z natury swojej jest pełna Ducha Świętego<sup>73</sup>.

Uwzględnienie paschalnego wymiaru śmierci chrześcijanina to także zasada generalna teologii nowych modlitw za zmarłych<sup>74</sup>. Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II obrzęd pogrzebowy winien jaśniej wyrażać paschalny charakter śmierci chrześcijanina (por. KL 81). Liturgia pogrzebowa powinna więc dobitniej ukazywać tę prawdę, że choć śmierć jest dla człowieka wielką tragedią, to jednak jest ona pierwszym ogniwem jego zmartwychwstania.

---

<sup>70</sup> Por. M. Pisarzak, „*Via Lucis*” – droga zmartwychwstałego Pana i jego uczniów, LS (2002) nr 2, s. 225.

<sup>71</sup> Pełne wszczęcie w paschalne misterium Chrystusa podkreślają nie tylko teksty tego okresu, ale także sprawowane w Wigilię paschalną sakramenty inicjacyjne. Zob. H. Sobeczko, *Teologiczna treść modlitw pokunijnych w nowym Mszałe*, w: *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 128-129.

<sup>72</sup> Por. W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, praca zbiorowa, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 82.

<sup>73</sup> Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, dz. cyt., s. 41.

<sup>74</sup> Por. K. Konecki, *Teologia liturgii Mszy za zmarłych*, w: *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 210.

## ZAKOŃCZENIE

Wielu chrześcijan żyje dzisiaj w takich okolicznościach, które wystawiają ich wiarę na próbę. Mieszkają często wśród ludzi inaczej myślących, inaczej wierzących, a nawet wrogo nastawionych do wiary. Nieraz wielu wierzących chrześcijan doświadcza boleśnie faktu, że ich bliscy krewni zaprzestali uczestnictwa w życiu Kościoła, a nawet sprzeciwiają się zbawczemu orędziu Chrystusa zmartwychwstałego.

Ci więc, którzy dzięki Apostołom uwierzyli w zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu, stosownie do Jego słów powinni często stać się znakiem sprzeciwu dla świata. Podobnie jak uczniowie gromadzący się wokół Jezusa podczas Jego ziemskiej działalności, tak teraz wszyscy mają stać się *uczniami*, naśladowcami Chrystusa. Uwypukla to misyjne posłanie Zmartwychwstałego odnotowane w Ewangelii według św. Mateusza: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19n). Tak jak za swego ziemskiego życia, tak teraz jako Zmartwychwstały wymaga Chrystus, aby Jego uczniowie współprzyczyniali się w dopełnieniu Jego misji (każdy według otrzymanych talentów; zob. Mt 25,14-30). Nie wystarczy jednak cieszyć się posiadaniem samemu prawdy Bożej i chronić swą wiarę przed niebezpieczeństwem. Trzeba ją przekazywać innym, szerzyć ją wśród tych, którzy jej nie znają (por. DM 21)<sup>75</sup>. Z obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 należy – zdaniem Jana Pawła II – *czерpać nowe energie dla chrześcijańskiego życia, czyniąc je wręcz źródłem natchnienia dla naszego postępowania* (NMI 29). Podstawowym postulatem ewangelizacji powinna więc być ustawiczna kontemplacja *oblicza Chrystusa* (por. NMI 29). Z tego doświadczenia duchowego kontemplacji Zmartwychwstałego katolicy muszą czerpać nowe siły dla ewangelicznego życia, czyniąc je wręcz *źródłem natchnienia* dla odnowienia wszystkiego w Chrystusie<sup>76</sup>. Ze świadomością obecności wśród nas zmartwychwstałego Pana powinniśmy ucieleśniać Jego ewangeliczny program w każdej wspólnocie kościelnej, jak również tam, gdzie On nas posyła. Należy z ufnością przedkładać wszystkim propozycję Chrystusa. Trzeba więc zwracać się do dorosłych, do rodzin, do młodzieży i do dzieci (por. NMI 40). Budując na tym fundamencie, powinniśmy w nowym stuleciu dołożyć wszelkich starań, aby rozwijać i należycie wykonać te rzeczywistości i środki, które służą umocnieniu i zabezpieczeniu komunii z Chrystusem i Jego Kościołem (por. KK 3).

<sup>75</sup> Zob. L. Karrer, *Die Stunde der Laien, Freiburg am Breisgau 1999*, s. 102-107.

<sup>76</sup> Por. W. Nowak, *Doświadczenie duchowe Chrystusa w liturgii i modlitwie...*, art. cyt., s. 197.

Kościół wierzy, że Chrystus zmartwychwstały *powtórnie przyjdzie w chwale sędzić żywych i umarłych*, oczekuje *wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie*. Nadzieja ta opiera się na obietnicy Boga, który jest wierny. Bóg Ojciec wypełnił swoje obietnice, gdy wskrzesił Jezusa Chrystusa, który umarł za nasze grzechy. Chrystus zmartwychwstały jest źródłem i fundamentem chrześcijańskiej nadziei życia wiecznego. W Sekwencji paschalnej śpiewamy: *Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja*. Chrystus czyni życie wieczne już teraz obecnym, to znaczy daje nam w pewnym stopniu udział w swoim zwycięstwie nad śmiercią. Jednakże niezłomna nadzieja, że tak jak Jezus Chrystus i my zmartwychwstanjemy, nie staje się dziś przedmiotem wiary i nadziei wielu ludzi, także wierzących. Do nich więc Kościół kieruje ponownie słowa św. Pawła, który przypomina, że: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14).

#### Zusammenfassung

Die Auferstehung Jesu Christi ist das größte Geheimnis unseres Glaubens und verbürgt unsere eigene Auferweckung in die Herrlichkeit Gottes. Das ist die Lehre der Kirche ab der apostolischen Zeit. Die ersten Christen feierten dieses Geheimnis am Sonntag, an dem Tag, an dem Christus auferstanden ist. Welchen Stellenwert hat aber dieser Glaube in unserer heutigen Zeit? Viele Christen deklarieren sich als Gläubige an Gott, glauben aber nicht an alle Wahrheiten, die die Kirche lehrt. In Polen bezeichnen sich die meisten Menschen als Christen, von diesen aber glauben nach neueren Untersuchungen nur 96% an Gott, 72% an den Himmel und 66% an die Auferstehung. Das Problem der Ablehnung des Glaubens an die Auferstehung ist aber so alt wie das Christentum. Schon der Hl. Paulus schreibt im ersten Korintherbrief, dass bei ihnen Christen leben, die nicht an die Auferstehung Jesu Christi glauben. Und Paulus antwortet ihnen: „Ist aber Christus nicht auferstanden, dann ist unsere Verkündigung leer und euer Glaube sinnlos”(1 Kor 15,14).

Das Evangelium, das die Kirche verkündigt, ist das Zeugnis von Leben, Tod und Auferstehung Jesu Christi. Der Glaube an die Auferstehung, die nicht als Ausgeburt menschlicher Phantasie abgetan werden kann, sondern vielfach durch die Erscheinungen des Auferstandenen als tiefste Glaubenswahrheit bezeugt ist, muss als Fundament der Neu-evangelisierung auch in der heutigen Zeit gelten. Alle getauften und an die Auferstehung glaubenden Christen sind zu Teilnahme an der Aufgabe der Verkündigung aufgerufen.